

Komentarz na wstęp:

Lituję się nad tym, kto Mnie kocha, jestem łaskawy temu, kto cześć Mi oddaje, jednak dla tego, kto zwie Mnie Ojcem i zwraca się do Mnie z prostotą dziecka, jestem najczulszym Bogiem. Nie okażę mu Mojej sprawiedliwości, bo traktuję tę duszę szczególnie, jak syna rodzonego, jak zrodzoną ze Mnie córkę. Taka jest Moja więź z tymi, którzy nazywają Mnie Ojcem. Nie jest taka jak więź, która łączy was z waszymi ojcami, z waszymi matkami na Ziemi. Jest to więź nieskończenie bliższa, czulsza i ofiarniejsza. Moja hojność względem Moich najbliższych dzieci, a tymi nazywam tych, którzy świadomie traktują Mnie jako swego Ojca, jest niedościgniona, pełna łask i dobrodziejstw. Jest powiedziane, że ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało o wspaniałościach, które przygotowałem tym, co Mnie darzą miłością, ale dzieci, jakie niepojęte są dobra i jak niedościgniona nagroda dla tych, którzy wzywają Mnie słodkim imieniem Ojca.¹

¹ *Kontemplacja Boga Ojca. Tato jestem.*, Grzechynia 2015, s. 21.

Komentarz przed aktem pokutnym:

Ja jestem Bogiem łaskawym. (...) Kiedy dusza mała i uległa ucieka się do Mnie, kiedy powierza Mi wszelkie swoje troski i z pełną ufnością przychodzi do Mnie jako do swego Ojca, Ja nie umiem zachować pamięci o jej grzechach. Moje Serce otwiera się na oścież. Ja wyczekuję tylko tej chwili. Znam grzeszność dusz, znam ich słabość, ale wszystko to znika, kiedy oddajecie się Mnie jako Ojcu. Ja w swojej łaskawości nie mam granic.

Uciekajcie się do Mnie. Miłość najmniejszej, najnędzniejszej duszy, oślepia Moją sprawiedliwość. Ja nie chcę widzieć waszych przewinień, ale miłość i oddanie. (...) Dzieci, im więcej pośród was dusz oddanych i szczerze miłujących Mnie, im więcej miłości płynie do Mnie z Ziemi, tym mniej widzę grzechy wasze. Zrozumcie, że tylko miłością i szczerym oddaniem możecie Mnie jeszcze powstrzymać przed wymierzeniem wam należnej kary.²

² Tamże, s. 225.

Akt pokutny:

- 1. *Och dzieci, Ja nie jestem jakimś Ojcem Niebieskim, Ja jestem waszym Ojcem. Nikt nie sprawia Mi większej radości niż ten, kto zwraca się do Mnie jako do swojego Ojca. (...) Mówcie do Mnie z miłością. Pamiętajcie, że będę wam takim Ojcem w Niebie, jakim byłem na Ziemi. Jeśli Mnie potrzebujecie i wzywacie, również po śmierci będziecie Mnie wzywać, a wtedy Ja wyślę po wasze dusze Moich umiłowanych aniołów i oni przywiodą was przed Mój tron.***³

Ojcze, przepraszamy Cię za to, że tak mało Cię kochamy. Przepraszamy, że czasami traktujemy Cię jak kogoś odległego, a przecież Ty jesteś najczulszym z ojców.

- 2. *Nie chcesz być święta na swój sposób, ale tylko na Mój. Będiesz święta tylko, pełniąc Moją Wolę, bo świętym nie jest ten, kto pełni dobre uczynki, ale ten, kto pełni Wolę Boga. Zasmucasz Mnie, kiedy szukasz woli ludzkiej i to ludziom pragniesz się przypodobać. Bądź złem w ich oczach, jeśli tego zapragnę, abyś tylko była dobrem w Moich.***⁴

Ojcze, przepraszamy Cię za to, że zamiast wypełniać w naszym życiu Twoją Świętą Wolę szukamy woli ludzkiej i ludziom pragniemy się przypodobać.

- 3. *Ja pragnę, aby dusza biegła ku Mnie, nie szła nawet, ale biegła. Nauczę cię biegać, Moja córko. Wiesz, że każdy, kto chce osiągnąć wysokie wyniki w bieganiu, musi poświęcać czas i siły na ćwiczenie się w biegu. Dusza, która chce ku Mnie biec, musi również czynić takie próby. Biec ku Mnie oznacza nie stawiać żadnych oporów Mojej Woli i czynić wszystko to, co zamierzę dla dobra duszy. Dusza, która zmierza ku światłu, winna Mi się cały czas przypatrywać, aby nie stracić Mnie z oczu i rozpoznawać w każdej chwili Moją Wolę.***⁵

Ojcze, wybacz nam te momenty naszego życia, w których stawialiśmy opór Twojej Woli.

³ Tamże, s. 135.

⁴ Tamże, s. 205.

⁵ Tamże, s. 44.

4. *Tak właśnie całe nasze życie jest tą podróżą przez pustynię. Wydaje się, że ta podróż nie ma końca, a tak naprawdę to tylko przejście z Ziemi do Nieba. Aby dojść na Miejsce trzeba się tylko trzymać blisko Ojca, wziąć Go za rękę, żeby się nie zgubić i iść za Nim. Kiedy nastąpią trudności, nie odchodzić od Niego, ale przetrzymać wszystkie niepokoje wraz z Nim, potem wraz z Nim powstać i iść dalej. Nie ma sensu się na nic oglądać ani zabierać nic z sobą. Tam, na miejscu, wszystko jest, a tu, po co mamy się czymkolwiek obciążać? I tak czeka nas daleka droga.*⁶

Ojcze, przepraszamy Cię za to, że kiedy w naszym życiu napotykalismy trudności odchodziliśmy od Ciebie, zamiast wziąć Cię za rękę i trzymać się blisko naszego Ukochanego Ojca.

5. *Kto Mnie na Ziemi miłuje jak Ojca, ten trafi do Mnie jako do Ojca, jako do Ojca stęsknionego obcowania z dzieckiem. Niczego nie będziecie się lękać, bo jakie dziecko lęka się Ojca, który je kocha. Nie mylcie tego z bojaźnią Bożą, która jest jedną z najwyższych cnót i jest Mi miłą. Dzieci jestem wam Ojcem. Czekam, kiedy wszyscy zaczniecie Mnie wzywać z taką prostotą. Potrzebuję dzieci, za dziećmi tęsknię, nie za sługami.*⁷

Ojcze, przepraszamy Cię za to, że jeszcze tak wielu nie chce uznać Ciebie za swojego Ukochanego Ojca.

6. (...) *nie wiń siebie, ale skieruj się wprost do Niego, aby udzielił ci łask, których ci brakuje. Nie wolno siebie karać. Bóg widzi przecież, że jesteśmy tylko małymi dziećmi. Jeśli żąda rzeczy trudnych, to na pewno nie liczy na to, że sami je wykonamy. Chce, żebyśmy poprosili Go o pomoc. W tym jest właśnie pokora i ufność, która tak bardzo podoba się Bogu. Nawet Jezus cierpiąc na krzyżu, wzywał swego Ojca, aby zgładzić grzech Jego siłą.*⁸

Ojcze, przepraszamy Cię za naszą pychę. Przepraszamy za to, że tak często chcemy radzić sobie ze wszystkim sami, zamiast zwrócić się o pomoc do Naszego Ojca, który tak pragnie troszczyć się o nas.

⁶ Tamże, s. 147.

⁷ Tamże, s. 135.

⁸ Tamże, s. 146.

Komentarz przed modlitwą wiernych:

Jestem twoim Ojcem i kocham cię. Tych dwóch rzeczy nikt i nic nie może zmienić. (...) Zawsze w momencie pokus, jak również upadków, szukaj Mnie i od razu chwytaj mocniej Moją dłoń. Wzywaj Mojej pomocy. Nigdy nie gniewam się na Ciebie. Zawsze czekam tylko, abym był wezwany. Mów Mi nadal o wszystkim. Mów Mi o twoich pragnieniach. O tym, czego pragniesz i o tym, co znosisz z trudem. Chcę słuchać. Pamiętaj, ta relacja, którą stworzymy na Ziemi, będzie kontynuowana w Niebie. Uczyń Mnie sobie najbliższą osobą i najbardziej zaufanym Przyjacielem. Zobacz Moją ingerencję w twoje życie, Moją pomoc i wsparcie, jakiego ci co dzień udzielam. Nie lękaj się i nie troszcz się o nic. Zwracaj się do Mnie z każdą sprawą. Nie odmówię ci niczego. Nigdy nie przestanę się o ciebie troszczyć. Wspieraj się na Mnie. Obciążaj Mnie twoimi sprawami. Proś. Dla ciebie chcę być proszony, abym mógł okazywać ci Moje miłosierdzie.⁹

⁹ Tamże, s. 52.

Modlitwa wiernych:

1. ***Kościół Mój, który ustanowiłem, jest głęboko zraniony. Musi powstać nowe życie w Kościele, musi powstać nowy duch, który na jego Tradycji i Prawie, które ustanowiłem, na fundamencie, jaki utworzyłem, poświęcając sam siebie, odda Mi nową czystą ofiarę. Zapisz, że czekam, aby powrócić do was. Mój Kościół musi Mnie jednak przyzywać. Mój Kościół musi Mnie pragnąć, potrzebować i kochać. Ja chcę nowego ducha Kościoła, aby przemówił do Mnie czule, aby przemówił do Mnie słodko.***¹⁰

Módlmy się, aby Kościół odrodził się w naszych sercach i w narodach, aby był Kościołem ofiarnym i wielbiącym Boga.¹¹

2. ***Chcę, abyś uwielbiała Mnie nieustannie w tym świecie, w którym brak Mi uwielbienia. Chcę, aby twoja pieśń płynęła z każdego zakątka tej Ziemi, gdzie Moje Imię zostało już zatarte. Bądź znakiem prawdziwej miłości. Niech twoje oblicze mówi do świata: „Szczęściem jest Bóg”. Niech twój uśmiech przywraca nadzieję, a twoje słowa mówią o miłości. Bądź Moim światłem.***¹²

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby nieustannie uwielbiali Boga, aby byli dla innych światłem i znakiem prawdziwej miłości, której źródłem może być tylko Bóg.

3. ***(...) chciałbym, aby na całym świecie składano Mi ofiary w tym dniu na zadośćuczynienie za wszystkie grzechy świata, za jego niewdzięczność okazaną wobec Mojej miłości. Chciałbym, aby temu świętu towarzyszyły procesje, aby obnoszono Mój wizerunek po ulicach miast i wsi. Chciałbym, aby w każdym domu czczono Mnie i pamiętano o Mnie. Chciałbym, aby rodziny powierzały się Mi, jako Ojcu rodziny, któremu przekazuje się wszystkie potrzeby i mówi o trudnościach, jakie spotykają jej członków.***¹³

Módlmy się, aby zostało ustanowione święto Boga Ojca, którego On tak bardzo pragnie. Módlmy się, aby Bóg Ojciec powrócił do Kościołów w postaci swoich wizerunków.¹⁴

¹⁰ Tamże, s. 69.

¹¹ Por. tamże.

¹² Tamże, s. 210.

¹³ Tamże, s. 59.

¹⁴ Por. tamże.

4. *Moje dzieci wierne... kocham was ogromnie. Nie traćcie nadziei. Ja znam wasze dramaty. Wiem, jak opuszczeni jesteście, ale kiedy przyjdę do was, razem będziemy świętować i nie będzie wśród nas nikogo, kto by mi chwały nie śpiewał, a i między wami będzie wesołość i radość wielka. Wszystko już postanowiłem. Módlcie się za grzeszników, a uświęcę was. Ratujcie Mi moje dzieci. Każdy kto Mi Zbawienie dla chociaż jednej duszy wymodli, jest umiłowanym dzieckiem i tego Ja szczególnie ukocham, bo pomaga Mi w Moim dziele Zbawienia. Wszystkich was odkupiłem, a teraz wy pomóżcie Mi, aby ta łaska mogła spłynąć na jak największą ilość Moich dzieci.*¹⁵

Módlmy się, abyśmy wytrwali do końca na drodze, na którą wezwał nas Bóg i nigdy nie tracili nadziei. Módlmy się, abyśmy wiernie wypełniali pragnienie Boga, które do nas kieruje: ratowania grzeszników.

5. *Moi nieliczni, wytrwajcie. Widzę czyny wasze, nie trwoźcie się, bo Ja was widzę, owce Moje policzone, znam was, znam wasze czyny. Przyjdę i zabiorę was jak żniwo Moje, ale teraz trwajcie jeszcze, dla tych braci waszych, których serca nie są jeszcze z kamienia. Tych możecie jeszcze wyrwać z paszczy złego. Módlcie się i pokutujcie za nich. Ofiarujcie się za grzeszników, za niedowiarków i za pozbawionych łaski odczuwania Moich znaków.*¹⁶

Módlmy się za zatwardziałych grzeszników, aby otworzyli swoje serca na miłość Boga i usłyszeli Jego głos, który wciąż wzywa ich, aby powrócili do Ojca, który tak bardzo ich kocha.

6. *Człowiek pragnie być jak Bóg, nie popełniać błędów i zawsze otrzymywać to, czego pragnie w jednej chwili. To brak pokory. Pokora wymaga cierpliwości. Nie wszystko uda się osiągnąć od razu, a swoje cele realizują zazwyczaj najwytrwalsi. Świętość powinna być postanowieniem życia, nie tygodnia czy miesiąca. Świętości człowiek uczy się do końca życia. Nie jest to coś, co można sobie postanowić i zdobyć samym tylko pragnieniem. Czas wyrabia sobie świętych wśród tych, którzy są cierpliwi i pokorni.*¹⁷

Módlmy się za nas samych o łaskę cierpliwości i pokory. Módlmy się, abyśmy nigdy nie ustali w drodze do świętości i wytrwali do końca przy Bogu.

¹⁵ Tamże, s. 233.

¹⁶ Tamże, s. 232-233.

¹⁷ Tamże, s. 123.

Komentarz na ofiarowanie:

Pamiętaj, że twoja modlitwa, twoje codzienne ofiarowanie Mojej Woli, jest twoim codziennym pocałunkiem dla Mojego Serca. Moje najdroższe stworzenie, czy córka może czulej powitać Ojca, niż złożyć pocałunek na Jego Duszy i ulżyć Mu w cierpieniu, gorczy, jaką nieustannie przychodzi Mu odbierać z rąk innych Jego dzieci?

Całuj Mnie więcej, oddając Mi zupełnie wszystkie twoje zamiary, wszystkie pragnienia. Twoja wola jest tym, co Mnie uszczęśliwia. Twoja wola jest dla Mnie cenniejsza niż wszystko, co stworzyłem. Dając Mi twoją wolę, uszczęśliwiasz Mnie, czynisz Mnie najbogatszym z ojców, najszczęśliwszym Bogiem. Władcą, który został wreszcie pokochany. Gdybyś chciała Mi dać cokolwiek, nie ma nic, co znaczyłoby dla Mnie więcej. To najwięcej, co możesz Mi dać. Wyznając Mi twoje pragnienie, abym przyjął i odjął ci twoją wolę, zadajesz Mi niewymowną rozkosz, przepelniasz Mnie szczęściem.¹⁸

¹⁸ Tamże, s. 104.

Komentarz przed dziękczynieniem:

Dostrzeganie Moich łask jest dla Mnie rodzajem wdzięczności. Pragnę, aby łaski były doceniane i aby dziękowano Mi za nie. Odpłatą, na którą czekam, nie jest jednak jakaś rzecz czy pokuta, ale miłość. Jak matka, która nie oczekuje od dziecka zapłaty za swoją troskę i cierpienia, które poniosła, aby je urodzić i wychować, tak i Ja nie oczekuję niczego innego jak tylko miłości i doceniania Mojej ofiary. Zamiast więc wyrzucać sobie bez końca niewdzięczność, uznaj ją i dziękuj Mi, pamiętając, że w Moich oczach jesteś dzieckiem, które wychowuję z największą troską. Okażesz Mi wdzięczność poprzez miłość i przyjmowanie Moich darów niezależnie od tego, czy są one przez ciebie oczekiwane, czy nie. Zaufaj Mi, bo chcę twojego dobra.¹⁹

¹⁹ Tamże, s. 117.

Dziękczynienie:

1. ***Uwierz. Ja jestem twój Ojciec. Jestem Nim zawsze, niezależnie od tego, co odczuwasz. Przyjął Mnie w Moim Synu i Ja przyjąłem Cię w Moim Synu. Jesteśmy zjednoczeni przez Jego Krew. Nic nas nie rozdzieli. Powtarzam ci więc, nie lękaj się, bo Ja jestem w Tobie mocą tej Krwi. Odnawiam Cię i umacniam. Pielęgnuję cię. Nie bój się, że zostaniesz sama, bo Ja nigdy cię nie opuszczę. Choćby opuścił cię cały świat, Ja cię nie opuszczę, bo żyję w tobie, obdarzając cię Moim życiem wiecznym.***²⁰

Ojcze, dziękujemy Ci za to, że zawsze jesteś blisko nas. Dziękujemy, bo możemy czuć się bezpieczni wiedząc, że Ty nigdy nas nie opuścisz.

2. ***Zapamiętajcie to jedno i ciescie się tym zawsze. Bóg Ojciec pozwolił wam nazywać się swoim Ojcem. Wy możecie wołać do Niego „Ojcze”. To nie jest kwestia nazewnictwa, ale łaski, wywyższenia rodzaju ludzkiego. Do samego Najwyższego Boga, niepokonanego, nieogarnionego i niepojętego możecie zwracać się jako do Ojca (...). Macie prawo mówić do Boga „Ojcze”. Gdybyście mogli pojąć, jak wielką otrzymaliście łaskę, jak święty jest ten przywilej... jesteście synami i córkami Boga, samego Najwyższego Boga. Jak On was wywyższył...***²¹

Ojcze, dziękujemy Ci za to, że pozwoliłeś nam nazywać się Ojcem. Dziękujemy Ci za tę wielką łaskę, że możemy być synami i córkami samego Boga.

3. ***Pamiętaj więc, że Ojciec pozostaje Ojcem na zawsze, niezależnie od tego, co się z tobą dzieje, Ja jestem niezmienny. Jestem w tobie, w twoim sercu zasiadam na tronie, a ty bądź skrupulatnym odźwiernym, aby nie niepokojono Mnie bez potrzeby. Nie bój się, bo nikt nie kocha cię tak jak Ja i wiesz, że nikt cię tak nigdy nie pokocha. Ja również wiem, jak Mnie kochasz i również cieszę się twoją miłością, bo wiem, co kryje się w twoim sercu.***²²

Ojcze, dziękujemy Ci za Twoją miłość do nas. Dziękujemy, bo takiego ogromu miłości nigdy nie doświadczyliśmy i nie doświadczymy od nikogo innego.

²⁰ Tamże, s. 131.

²¹ Tamże, s. 142-143.

²² Tamże, s. 64.

4. *Bóg nie oczekuje niczego więcej, ponieważ wszystko może sobie stworzyć, jest przecież Bogiem i może wszystko. Prowadząc nas do siebie, liczy na to, że będziemy się zachowywać jak Jego dzieci, a więc iść przy Nim posłusznie, pilnować się Go, aby się nie zgubić i liczyć na to, że nam wszystko zapewni, w końcu jest Ojcem. Jeśli zabrał nas na pustynię, to na pewno ma dla nas zapas wody i żywności, nie musimy się o to zamartwiać. Tak samo jest z Niebem, jeśli nas do niego prowadzi, to przecież ma dla nas łaski potrzebne na tę drogę, abyśmy tam doszli. Nie trzeba się martwić, ale prosić.*²³

Ojcze, dziękujemy Ci za to, że tak troszczysz się o nas. Dziękujemy, bo z taką miłością i czułością pochylasz się nad każdym z nas.

5. *Ty pragniesz jednego i to właśnie tego, co Ja pragnę ci dawać. Ty pragniesz miłości, Mnie pragniesz, o duszo, jak błogosławione są chwile, w których odkryłaś źródło cierpień twej duszy. (...) Czy ojciec zostawi najmniejsze dziecko i pójdzie biesiadować ze starszymi? Czy zostawię cię bez opieki, choćby na chwilę? Czy raczej będę cię miał stale przy sobie, czy będę dokładał wszelkich starań, abyś była syta i abyś nie cierpiała chłodu. Twoja bezradność tak bardzo zniewala Moje Serce.*²⁴

Ojcze, dziękujemy Ci za to, że pozwalasz nam być tak blisko Ciebie. Dziękujemy, bo przy Tobie czujemy się tak bardzo kochani.

6. *Moja córko, jak matka kocha swoje niemowlę, tak Ja miłuje twoją duszę. Czy może Mi zawadzać twoja nieporadność? Wiem dobrze, że sama nie umiesz się poruszać, dlatego będę cię niósł. Wiem, że sama nie umiesz się pożywić, więc będę cię karmił, będę cię tuczył smakolymi z Mojego Serca. Nie zniechęcaj się, nie obwiniaj z powodu twojej niemocy. Powiększam ją, abyś zdała się całkowicie na Mnie. Chcę być sprawcą twojej świętości. Sam chcę cię uświęcić.*²⁵

Ojcze, dziękujemy Ci za to, że kochasz nas takimi, jakimi jesteśmy – małymi i nieporadnymi.

²³ Tamże, s. 147.

²⁴ Tamże, s. 217.

²⁵ Tamże, s. 144.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Przebywanie w duszy, która Mnie uwielbia i adoruje poprzez nieustanne wspomnianie Mojej obecności, jest dla Mnie największym darem i uwielbieniem. Dusza obcuje ze Mną wówczas tak, jak będzie ze Mną obcowała w wieczności, jednak nie ona, ale Ja czerpię z tego największą rozkosz, podczas gdy ona walczy o Mnie w pocie czoła. W Niebie nie ma już walki, ale na Ziemi musicie walczyć o Moją obecność i o waszą świadomość. W duszy na Ziemi mam swoje Niebo i wynagradzam je w zupełnie wyjątkowy sposób. Pragnę na Ziemi Nieba, które byłoby tak niezmiennie jak Ja (...). Chcę przebywać na Ziemi w waszych duszach ofiarujących Mi stałą, niekończącą się adorację, a to jest świadomość Mojej obecności.

Będę cię wspomagał na tej drodze, która Mnie uszczęśliwia, skierowując twoje myśli i serce coraz bardziej do wewnątrz, gdzie Mnie spotkasz i gdzie uposażę cię we wszystkie zdolności i cnoty, abyś doskonale wypełniła Moją odwieczną Wolę. Pragnę być szukany i uwielbiany właśnie w ten sposób. Stwórz dla Mnie Niebo na Ziemi, a Ja stworzę je dla ciebie w wieczności. Kocham cię i chcę cię kochać na wieki.²⁶

²⁶ Tamże, s. 92.

Komentarz po Komunii Świętej I:

(...) jesteś stworzeniem, które potrafi kochać. Gdybyś wiedziała, co dla Mnie oznacza być kochanym i jak wiele gotów jestem ofiarować temu, kto kocha, nigdy nie lękałabyś się o swoje Zbawienie. Pragnę miłości. Ten kto posiada miłość, jest dla Mnie cenniejszy niż złoto. Nie ma dla Mnie wartości większej, za którą oddałbym więcej. Twoja miłość zniewala Mnie do nieustannego oddawania się tobie i obdarzania cię nowymi łaskami. Kiedy wspominasz Moje Imię, przypatruję ci się z największym zachwytem. Jestem Bogiem o czułym sercu kobiety, Bogiem o zaborczym sercu mężczyzny, Bogiem o troskliwym sercu matki, ale Moje Serce pragnie nieskończenie więcej.²⁷

²⁷ Tamże, s. 50.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Jeżeli cię doświadczam, to po to, abyś była zdolna przyjąć więcej i pojąć więcej. Chcę mieć duszę zupełnie podobną do Mnie, abym mógł dzielić z nią to wszystko, co mam. Cel Mojego działania to miłość i zawsze miłość, nieustanny przepływ miłości. Połączę cię ze Mną, aby kochać i oddawać ci miłość, którą ty wysyłasz ku Mnie. Chcę nauczyć cię kochać coraz mocniej, abym mógł obdarowywać cię coraz więcej. Moja córko, bądź błogosławiona i pamiętaj, że stworzyłem cię, aby cię kochać i abyś ty mogła żyć miłością. Kochaj Mnie więc już teraz, miłością jaką posiadasz, a poprzez to najwięcej upodobnisz się do Mnie. Miłość daje wszystko i za wszystko wystarcza. Reszta to dzieło miłości. Kocham cię. Kochaj Mnie i o nic więcej się nie troszcz.²⁸

²⁸ Tamże, s. 43.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Podдай Mi się, podдай się wszystkiemu, czego od ciebie zażadam, bo mam w tobie tylko jeden cel, do którego będę dążył bez przerwy, bez wytchnienia, z coraz to nowym zapalem, ten cel to zjednoczenie cię ze Mną, z miłości, z tęsknoty zdolny jestem do największej wspaniałomyślności. Nie zapominaj o tym i stale pamiętaj: „my”, córko. Nie jesteś już sama. Istniejemy tylko „my”: Bóg i Jego dziecko, zawsze razem, wszystko róbmy razem i razem walczy przeciwko tym, którzy pragną nas od siebie oddzielić. Trzymaj Mnie z całych sił, a Ja z całych sił będę trzymał ciebie. Moje Serce płonie z szaleństwa miłości, jaką pragnę cię obdarzyć, owszem, wylewam ją na ciebie i nie przestanę, aż ty Mi zakążesz, aż ty wyznasz: „dosyć”.²⁹

²⁹ Tamże, s. 102-103.